

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

### GAZETA URZĘDOWA

### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** i **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazei Petersburskiego Pocztańtu, nadto we wszystkich Pocztowych urządach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: **ROCZNA** w Rosyji z poezją, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. **POZROCZNA** 8 rubli srebrem.

PIĄTEK,  $\frac{29 \text{ Lutego.}}{12 \text{ Marca.}}$

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG,  $\frac{28 \text{ Lutego.}}{11 \text{ Marca.}}$

Przez Rozkazy **dziennie CESARSKIE**, w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 20 Lutego, mianowani: Towarzysz S.-Petersburskiego Gubernijalnego Prokuratora, Radzca Stanu *Bo-gusławski*, S.-Petersburskim Gubern. Prokurorem, a na jego miejsce Towarzyszem, Sędzia S.-Petersburskiego Nadwornego Kryminalnego Sądu, Kamer-junker, Assesor Kollegialny *Spaski*. — 23 Lutego, mianowani: Zostający przy Depart. Ministerstwa Sprawiedliwości, Radzca Stanu *Tukmaczew*, Towarzyszem Prezesa Mohylewskiej Izby Sądu Cywilnego; Radzca Dworu *Gotowcew* Prokurorem Gubernijalnym Podolskim; — Zatwierdzeni zostają na urzędach, obrani przez szlachtę, kuratorowie zbożowych zapasowych magazynów w powiatach: Witebskim *Weryha*, Zwinogrodzkim *Kaleński* i Wasilkowskim *Rewiakini*; — Zostający przy Rządzie Gubern. Witebskim jako Kandydat do urzędu, dymisyonowany w 1839 roku z Wołogodzkiego pieszego pułku kapitan *Korbult*, mianowany Nadzorcą Połockiego więziennego Zamku, z zamianą rangi na Radzcę Honorowego; Sekretarz Gubernijalny *Pieńkiewicz*, mianowany Sekretarzem Kancellaryi Marszałka powiatu Wileńskiego; — Otrzymują dymisję: dla słabości zdrowia, Marszałek powiatu Rzeżyckiego, Rejestrator Kollegialny *Herold-Wyżycki*; na własną prośbę: Sekretarz Kancellaryi Marszałka pow. Wileńskiego, Radzca Honorowy *Markiewicz* i Nadzorca Wileńskiego Domu Waryatów, Sekretarz Kollegialny *Gintowt*; — Otrzymuje też dymisję na własną prośbę, zostający nadetatowym przy Departamencie Poczta, Rzeczywisty Radzca Stanu *Aniczkow 1*, z rangą Jenerał-majora, z którą w roku 1825 wyszedł był do dymis-

yi ze służby wojskowej; — Dymisyonowany w 1843 roku z Siewskiego pieszego pułku z rangą Kapitana, obecnie Brantmejer komendy ogniowej Warszawskiej *Lenczewski*, otrzymuje zamianę rangi wojskowej na cywilną, Sekretarza Kollegialnego.

— Przez Reskrypta **CESARSKIE** z dnia 15 Lutego, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klasy, zostający przy Oddzielnym Kaukazskim korpusie Jenerał-major *Sustow*; — Św. Stanisława 1 klasy, Naczelnik 1 Dywizyi konnej artylleryi, Jenerał-major *Milton* i 20 Lutego, Członek Rady Ministerstwa Dóbr Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Hagemeister*.

W Gazecie Policji Petersburskiej ogłoszony został następny Rozkaz dzienny P. Ober-policmejstra, Jenerał-majora orszaku J. C. Mości *Galachowa*, z dnia 14 Lutego b. r.

«Petersbursko-Moskiewską koleją żelazną, w dniu 20 zeszłego Stycznia, przybył do Petersburga syn obywatela gubernii Smoleńskiej, powiatu Bielskiego, Piotr *Engelhardt*, mający lat 18 wieku, i zatrzymał się w zajezdnej gospodzie, położonej w Roźdestwieńskiej Części, w domu kupca Zierina.

«Tegoż dnia skradzione u *Engelhardta* zostały z numeru zajętego przezeń w pomienionym hotelu, pieniądze, rzeczy i dokumenta, świadczące o jego pochodzeniu.

«Nazajutrz *Engelhardt* oznajmił Policji, iż ma podejrzenie na niewiadomego młodego człowieka, który przyjechał z nim w jednymże wagonie i otrzymawszy pozwolenie przepędzenia kilku godzin w jego numerze, a skorzystawszy z wydalenia się *Engelhardta* i służącego na czas krótki, zniknął i niewiadomo gdzie się podział.

«Jedynemi poznakami, które *Engelhardt* mógł opowiedzieć o tym młodym człowieku, było to, iż miał na sobie płaszcz

żołnierski z czerwonymi, galonem obszytemi pogońcykami, a na głowie czapkę zwaną *erywanką*, z czarnych baranków, z czerwonym wierzchem.

«Polecilem niezwłocznie Komisarzowi Policji Wykonawczej (Приставъ Исполнительныхъ Дѣлъ) Części Karetnej, *Polakow*, iżby użył wszelkich środków ku wykryciu sprawy kradzieży.

«Po najpilniejszych poszukiwaniach w Petersburgu *P. Polakow* to tylko odkryć zdołał, że jakiś młody człowiek, w ubiorze cywilnym, i w *erywanke* z czarnych baranków, zapypywał nieletniego syna Dozorey stacyi pocztowej, czyli można dostać koni pocztowych do Nowej Ładogi.

«Na zasadzie tej, nader ciemnej posłaki, *P. Polakow* puścił się traktem Szlisselburskim i w jednej zajezdnej gospodzie dowiedział się, że niejaki młody człowiek, z furmanem z imienia Iwanem, zatrzymywał się tam w nocy na 22 Stycznia, lecz kto to był taki i dokąd jechał, niewiadomo.

«Po przybyciu do Nowej Ładogi 24 tegoż miesiąca, rozpytawszy się, że zajmujący się furmanką mieszkają po większej części we wsiach okolicznych, o 20 i więcej wiorst od miasta odległych, *P. Polakow*, na włościańskiej podwodzie udał się do Starej Ładogi, gdzie obszedłszy przeszło 40 domów, znalazł nakoniec furmana Iwana; ale tyle tylko mógł z niego wybadać, że młody człowiek, niedojeżdżając do miasta Nowej Ładogi, wysiadł z sań i poszedł pieszo ku wsi Czernoj.

«Nie tracąc czasu *Polakow* pojechał do tej wsi i tam odkrył już niewątpliwy ślad zbiega, który dążył do Petrozawodzka, miasta odległego od Petersburga o 447 wiorst.

«Przybywszy do Petrozawodzka *Polakow* wysledził natychmiast pomienionego złodzieja i dopełniwszy w obec miejscowej Policji należytą rewizyą, znalazł wszystkie skradzione u szlachcica Engelhardta rzeczy i pieniądze, prócz dokumentów, które, jak objaśnił zoczyńca, były przez niego porzucone w lesie.

«Winowajca, dostawiony do mnie przez *P. Polakow*, okazał się być dezterem, rodem z gubernii Radomskiej.

«Szczegóły tej sprawy były podane do wiadomości CESARZA JMCI i N. PAN, jak się daje widzieć z odezwy P. S.-Petersburskiego Wojennego Jeneral-Gubernatora z d. 8 Lutego, za N<sup>o</sup> 2,170, najmiłościwiej raczył: Komisarza Policji Wykonawczej, Assessora Kollegialnego *Polakowa*, mianować kawalerem orderu świętej Anny 3 klasy, w nagrodę odznaczonej gorliwością służby jego i szczególnej biegłości, którą okazał w wypełnieniu danego mu poruczenia.

«Obwieszczając o takowej łasce MONARSZEJ, pozostając najmocniej przekonany, że ten nowy dowód najlaskawszych względów N. CESARZA JMCI ku pożytecznym zasługom. podwoi i w innych urzędnikach NAJWYŻEJ powierzonej mi Policji chęć odznaczenia się w pełnieniu obowiązków służby.»

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 2 Marca.

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO,

Z dnia 8 (20) Lutego 1852 r.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Assesor Sądu Policji Poprawczej powiatu Warszawskiego Wydziału 2, Antoni Radgowski, pełniącym obowiązki Podprokuratora przy tymże Sądzie.

Przez rozporządzenia Komisji Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, pełniący obowiązki Nadzorca więzienia w Piotrkowie, Sekretarz Kollegialny Nikodem Wasilewski, Rozkazem do Zarządu Cywilnego Królestwa z dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1851—52 roku, mianowany pełniącym obowiązki Nadzorca więzienia w Łomży, na własne żądanie pozostawionym zostaje przy poprzednio zajmowanym urzędzie, a pełniący obowiązki Nadzorca osadzenia w więzy w Suwałkach, Jan Harusewicz, tymże Rozkazem mianowany pełniącym obowiązki Nadzorca więzienia w Piotrkowie, przeniesionym zostaje na takiż sam urząd do miasta Łomży.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Wieluńskiego Edward Nalepa, pełniącym obowiązki Pisarza tegoż Sądu i Kancelista Sądu Kryminalnego gubernii Płockiej i Augustowskiej Jan Świdwiński, pełniącym obowiązki Sekretarza tegoż Sądu.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Guwerner niższy Adolf Kudasiewicz, Nauczycielem przy Szkole Realnej w Szczeczeszynie; Ferdynand Reder, Nauczycielem przy Gimnazjum Gubernijalnym w Radomiu i Nauczyciel przy Szkole powiatowej w Rawie Józef Przewłocki, Nadzorcą etatowym przy tejże Szkole.

W Warszawie, 20 Lutego, niektóre osoby, należąca do pierwszego towarzystwa, powzięły piękną myśl dania widowiska teatralnego na dochód ubogich. Gazety Warszawskie zdały w najdrobniejszych szczegółach sprawę z tego dobrego uczynku, który zarazem miał niemałą artystyczną wartość. Nie powtarzamy tu obszernych artykułów pomieszczonych o tym przedmiocie w Gazecie Warszawskiej, Kuryerze, i t. d. ale dla dania naszym czytelnikom wyobrażenia o nim, bierzemy tu wzmiankę, zawierającą się w Paryskiej gazecie *Journal des Débats*, w numerze 29 Lutego. Oto jest jej przekład:

«Piszą nam z Warszawy, 21 Lutego: «Mieliśmy tu wczorajszego wieczora prawdziwą uroczystość artystyczną, widowisko na wielkim Teatrze, przedstawione całkowicie przez amatorów. Dano naprzd dwie małe komedye charakterowe, napisane przez dwóch współczesnych autorów dramatycznych, słynnego poetę *Korzeniowskiego* i hrabię *Skarbka*, znanego ze swych dzieł w przedmiocie ekonomii politycznej.

«Następnie odegrano drugi Akt opery Verdi, *Makbet*, i

na zakończenie przedstawiono trzy żyjące obrazy, jako, Mennet z czasów Ludwika XV, stylu Watteau, widzenie się Królowej Elżbiety z Maryą Stuart, i Bal u Kasztelanowej polskiej w XVII wieku.

«Wszystkie miejsca były rozebrane na kilka przedtém tygodni i zapłacone w dziesięciocro ceny zwyczajnej, zbiór wyniósł około 30,000 franków. Obrazy były ułożone przez dwóch malarzy historycznych, PP. Kaniewskiego i Lesser i przez światłego amatora, barona Rastawieckiego. Historyczna trafność i bogactwo kostiumów, nie zostawiały nic do życzenia. Hrabina Maurycowa Potocka miała wspaniały kostium Elżbiety. W obrazie polskim odznaczał się szczególnie typem charakterystycznym kasztelan, P. Potrykowski; w Mennecie, wszystkie damy jaśniały pod odcieniem pudru, tym matowym blaskiem, tak znanym w stylu Watteau. W obu komediach szlachetni amatorowie grali z doskonałą spojnością ogółu, rzadką nawet u aktorów z powołania, xiążę Kazimierz Lubomirski odniósł prawdziwe powodzenie w roli oberżysty, w której najszcześliwiej przedstawił szczerzy typ polskiego chłopka.

«Ale wielkim tryumfem tego wieczora była rola Lady Macbeth, odegrana i odśpiewana cudownie przez Panią Rösche, która zdobyła w tém wystąpieniu piękną nazwę Polskiej Malibran. Jakoż przyjęta była z największym entuzjazmem.

«Xiążę Feldmarszałek Paskiewicz, Namiestnik Królestwa i Xiężna Namiestnikowa, z doskonałą uprzejmością ofiarowali gościnność w swych świetnych łóżach, artystom-amatorom, którzy po kolei zjawiali się w nich przed zachwyconą publicznością i na zakończenie ukazali się raz jeszcze na scenie, umiejętnie dobranymi parami, w wielkim polonezfinale. To przepyszne widowisko, do którego Dyrekcyja teatrów miejscowych niemało się swém spótdziałaniem przyłożyła, przeszło w skutku wszystkie nadzieje hojności dla ubogich, pochlebionej miłości własnej aktorów, i zadowolenia publiczności.»

— W dniu 18 Lutego (1 Marca) w losowaniu Pożyczki 42,000,000 złotych, wyszły następujące serye, których pojedyncze bilety będą losowane w dniu 3 (15) Marca:

7	377	671	1016	1342	1617	1938	2277	2637
45	401	697	1020	1361	1628	2015	2320	2650
66	411	719	1095	1383	1696	2078	2355	2746
67	459	721	1107	1414	1700	2086	2353	2767
106	500	763	1129	1438	1714	2089	2377	2778
128	542	795	1164	1456	1740	2094	2397	2812
150	545	844	1187	1517	1788	2140	2509	2814
168	558	857	1202	1542	1808	2154	2511	2843
194	580	900	1213	1555	1809	2159	2529	2856
208	588	930	1237	1572	1848	2175	2603	2860
218	616	949	1252	1586	1907	2237	2619	2876
300	618	980	1264	1593	1917	2247	2628	2879
312	666	1001	1275	1595	1920	2266	2629	2880
								2889

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### NIEMCY.

**AUSTRYA.** Podług listów z Wiednia, z dnia 22 Lutego, Poselstwo Pruskie przy Dworze Cesarskim odebrało z Berlina urzędowe zawiadomienie, że zgromadzenie Kongressu Celnego w tém ostatniém mieście, naznaczone jest na 28 Marca.

**Triest, 26 Lutego.** Cesarz Jmć przybył tu dziś o godzinie 4 minucie 10 po południu i wysiadł w pałacu Gubernatora, gdzie był przyjęty przez J. C. Wysokość Arcyksięcia Ferdynanda i wszystkie władze cywilne i wojskowe.

**27 Lutego.** (Przez telegraf.) W tej chwili szesnaste okrętów wojennych odbywają manewra w obecności Cesarza.

**28 Lutego.** (Przez telegraf.) Dziś bardzo rano Cesarz Jmć odplynął do Wenecyi na statku parowym *Lucia*.

### ANGLIJA.

**LONDYN, 28 Lutego.** PARLAMENT CESARSKI. Izba Lordów. *Posiedzenie 27 Lutego.*

Lord REDESDALE zajmuje miejsce na worku z wełną, zamiast nieobecnego Lorda Kanclerza.

Hrabia DERBY, wśród powszechnego milczenia wstaje i rozpoczyna swą pierwszą mowę po objęciu stępu Rządu.

Po wstępnej przemowie, w której dziękuje margrabi Lansdowne za życzliwe i pochlebne jego wyrazy, (patrz N<sup>o</sup> poprzedz.), i wyklada trudności swego położenia i wielkość obowiązków których się podjął, przyjmując wezwanie Królowej, do złożenia nowego Gabinetu pod swém przewodnictwem, Pierwszy Minister tak dalej rzecz prowadzi:

«Jest teraz moją powinnością dać poznać szczerze i bez ogródki, postępowanie, którego się trzymać zamierzam.

«Co do polityki zewnętrznej, pewny jestem, iż nie masz nikogo, któryby się zemną nie zgodził w zdaniu, o potrzebie utrzymania pokoju powszechnego. Sądzę, że najskuteczniejszym środkiem utrzymania pokoju, jest to zachować względem Mocarstw obcych ciszę i umiarkowanie, nie tylko w czynach, ale i w słowach i wyrażeniach, oraz szanować w najwyższym stopniu niepodległość wszystkich narodów, wielkich i małych, i ich prawo urzędzenia, jak się im podoba, swych interesów wewnętrznych.

«Sądzę, że Konstytucya, pod którą mamy szczęście żyć, jest najlepszą, jaką można pojąć w celu zapewnienia swobody i pomysłności naszego kraju; wszakże, będę dowodził zawsze, iż niemamy prawa, jako narod, nic czynić takiego, coby mogło nadwierać formę Rządu, przyjętą w jakimkolwiek innym kraju.

«Zgadza się na tym punkcie ze szlachetnym Lordem Sekretarzem Stanu do Spraw Zagranicznych w ostatnim Gabinetcie, (lordem Granville), że narody jedne względem drugich, powinny postępować z godnością i pobłażaniem.

«Z drugiej strony, jeśliśmy mieli powody do uskarżania się, że z nami postąpiono w odmienny sposób, droga po-

stępowania byłaby również jasną i prostą. Wyłożylibyśmy nasze urazy spokojnie i z umiarkowaniem, nie pozwalając sobie unosić się w słowach aż do obelgi, i polegając z ufnością na czci i słuszności tych, do których skarga nasza byłaby zwrócona. Jestem przekonany, że postępując ze stałością i w sposób zgodny z tą zasadą, okazując się ożywionymi tym duchem wyrozumiałości, tak względem najpotężniejszych na ziemi, jak względem najsłabszych narodów, zdołamy nie tylko zachować dobrodziejstwa pokoju, ale i zapewnić na przyszłość dla kraju naszego dobre chęci i przyrzeczki innych ludów.

«Mniemam, że utrzymanie dobrego porozumienia z rozmaitemi krajami Europy, jest nader ważnym dla naszego Państwa, a jedynym środkiem który ma Anglija sprowadzenia tego dobrego porozumienia, jest zachowanie ścisłej neutralności we względzie spraw domowych każdego z tych krajów.

«Mniemam, że nasza Marynarka nigdy nie była lepiej uorganizowana jak w obecnej chwili.

«Mniemam, że we wszelkiem zdarzeniu, czy to jej przyjdzie bronić nasze wybrzeża od wszelkiej napaści, czy strzedz naszych kolonij i najodleglejszych posiadłości, czy ochraniać handel Brytański, który nawami swemi pokrywa powierzchnię mórz, i zawija do wszystkich portów znanego świata, wydoła ona swoim obowiązkom.

«Mniemam także, że nasza organizacja wojskowa jest dobra, chociaż dość ograniczona pod liczebnym względem, iżby nie wzbudzała obawy w żadnym cudzoziemskim Państwie. Kraj nie sprzyja utrzymywaniu stale wielkich armij, nie mamy zamiaru rozszerzania granic naszego Państwa, tym mniej jeszcze wytaczania wojny jakimubądź narodowi. Mniemam, że jeżeliby kraj nasz był najechany, lud Anglii i Irlandyi powstałby jak jeden człowiek, w obronie praw swoich. Zresztą obawy napadu są czystym urojeniem. Strach paniczny, który ehciano obudzić, najmniejszej niema zasady; same już dokonane uzbrojenia, czynią go dziś nieusprawiedliwionym. Sądzę jednak, że siła zbrojna kraju, mogłaby uleść lepszej organizacji i zaprowadzeniu lepszej karności.

«Co się tycze przytułku udzielonego w tym kraju wychodźcom politycznym, nie przestaniemy stosować do nich zasady naszej odwiecznej konstytucyi, ale uznajemy za naszą powinność zawiadamiać Rządy obce o wszelkiem zamierzonym przez tych wygnańców knowaniu przeciw Rządowi kraju, do którego należą.

«Schodzę do polityki finansowej i handlowej Gabinetu. Nie przestaję być takiego zdania, iż nie ma przyczyny, ażeby zboże było samo jedno, ze wszystkich płodów zagranicznych, od opłaty cła wyjęte. Pochwalam zasadę, działającą obecnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie cło nałożone jest na wszystkie przedmioty, które wchodzą we spółzawodnictwo z płodami miejscowemi. Systemat Amerykański wydaje mi się najprostszym w zasadzie i najmniej uciążliwym w praktyce. Dodam tylko, com już w innych zdarzeniach powiedział,

że kwestya cła od zboża jest z rzędu tych, które nie mogą być rozstrzygnięte jak przez odwołanie się do opinii kraju, wyrażonej swobodnie i z zupełną znajomością rzeczy.

«Podobny środek nie może być wniesiony jak przez Gabinet, który posiada zaufanie kraju i Parlamentu.

«Wyznaję otwarcie, że nie posiadam większości w drugiej Izbie. Nie jestem nawet pewnym, czyli ją mieć będę i w tym przybytku. Owoż sądzę, że byłoby to zabaczeniem interesu publicznego, w obecnej porze roku, w okolicznościach w jakich świat się znajduje, przerywać porządny bieg prac drugiej Izby. Mniemam, że dobro kraju wymaga, iżby Rząd przyjął na się bardziej skromną missyą, niż podnoszenie palającej kwestyi protekcyi rolnictwa.

«Wyznaję, że w chwili kiedy Gabinet nie może rachować na większości Parlamentowej, zmuszeni jesteśmy odwołać się do pobłażania obu Izb, a mamy tyle zaufania w rozsądku i przezorności Izby Gmin, iż myślimy, że ona uzna za rzecz niepotrzebną natrącać powody sporów, albo zagadnienia partyj, dla tego tylko iżby przeszkodzić robocie, i pozbawić Gabinet, który przyznaje się do swej słabości, tego wyrozumienia, o które się on dopomina, jako o sprawiedliwość. Jest zbyt wiele przedmiotów do rozbioru, iżby trzeba było wszczynać tak rozległą kwestyą. Są do dokonania reformy sądownicze i tyle innych zagadnień, tyjących się dobra ogólnego.

«Mniemam, że Gabinet, nawet niemający większości w Izbie Gmin, może, nie zupełnie bez pożytku, prowadzić sprawę kraju.

«Jeżeliby powstała jaka systematyczna Opozycya, mniemamy, że naprzódby się zwróciła przeciw samymże jej twórcom.

«Mam zaszczyt zapowiedzieć Izbie, iż nie zamierzam wskrzeszać billu o reformie Parlamentowej, wniesionego i cofniętego przez mego poprzednika.

«Mogę wyrzec uroczyscie w obec Boga, który kieruje sprawami ludzkości, że żadna ambicya osobista nie powodowała mię do ubiegania się o to niebezpieczne dostojęństwo jakim mię zaszczyciła łaska mojej Monarchini i, biorąc sumienie za świadka, powiadam, że jakiegokolwiek będzie trwanie mego urzędowania, przyjmując je, dopełniłem jedynie życzenia serca mego i wzniosłej dążności uczciwego człowieka: zapewnić na ziemi dobrodziejstwa pokoju i dobrego porozumienia, przyłożyć się do moralnego i społecznego ulepszenia mojej ojezyny, do spokojności i niepodległości mojej Królowej.»

(Szlachetny Lord usiada w pośród najżywszych i długo powtarzanych oklasków.)

Hrabia GREY. «Zostałem przerażony i osłupiony (stupefied) słysząc, że szlach. Lord zamierza zastosować fałszywą zasadę finansową do zaopatrzenia kraju w żywność i przywrócić cło od zboża.

Hrabia DERBY. «Szlachetny Lord myli się. Powiedziałem

tylko, że nie widzę powodu, dla czego zboże miałyby stanowić wyjątek od ogólnego prawidła.

Powiedziałem oraz, że Rząd nie ma zamiaru na teraz wnosić podobny środek.

Lord FITZ WILLIAM dziwi się, że Pierwszy Minister tak się pokwapił z wytoczeniem kwestyi o wolności handlu.

Lord CLANRICARDE znajduje, iż słusznie lord Derby pośpieszył z wyłożeniem swoich widoków w tak ważnym przedmiocie.

Lord ABERDEEN czuje potrzebę oświadczyć, jako dawny kolega sira Roberta Peel, że nie zawiedzie nigdy pamięci tego wielkiego człowieka na pola wolnego handlu; co do polityki zagranicznej podziela zupełnie widoki szlachetnego Lorda i najmocniej popierać je nie przestanie.

Izba Gmin. *Posiedzenie 27 Lutego.* Od godziny 4 wszyscy członkowie są na miejscach. Wszystkie ławki Oppozycyi są zajęte przez stronników przeszłego Gabinetu Whigowskiego; po prawej ręce siedzą stronnicy nowych Ministrów. P. Hayter i Lord Marcus Hill, jedni tylko z dawnej większości, pozostali na ministeryalnej stronie.

P. Hume wchodzi do sali w kilka minut po czwartej i przez dawne nawyknięcie, kieruje się do ławek stronnictwa Gabinetowego, ale postrzegłszy Pana Cobden na przeciwległej stronie, śpiesznie się cofa i idzie usiąść wśród swych politycznych przyjaciół, którzy mu robią miejsce.

Lord Palmerston zajmuje dawne swe siedzenie, na ławkach stronnictwa ministeryalnego.

P. FORBES MACKENZIE wnosi, iżby Prezes Izby nakazał wybory, dla zapelnienia posad deputowanych, które zawakowały, przez utworzenie nowego Gabinetu.

P. SPOONER zapowiada, że po wielkiej Nocy wniesie, iżby mianowany był Komitet dla wyprowadzenia śledztwa o przeciwnym i antireligijnym nauczaniu, które podług niego ma miejsce w Kollegium katolickim w Maynooth.

P. VILLIERS oznajmuje, iż wkrótce po ustaleniu się nowego Gabinetu w Izbie Gmin, zażąda od Izby, ażeby oświadczyła, iż pragnie utrzymać swobodę handlu (free trade) i opierać się bezwarunkowo wszelkiemu cłu od zboża. Te słowa były wymówione w tej samej chwili, kiedy w innej Izbie Lord Derby oświadczył, iż nie myśli nic wnosić na Parlament w tym przedmiocie.

— Podług *Times*, lord Jocelyn i P. Young nie przyjęli posad, ofiarowanych im w nowym Gabinetcie.

— Kościół katolicki Irlandzki poniosł niepowetowaną stratę przez zgon Arcybiskupa Dublinu, Prymasa Irlandyi, X. Murray, któremu rzadkie cnoty i przymioty, zjednały były wielką wziętość nawet pomiędzy protestantami.

— Następne osoby uzupełniają nowy Gabinet:

Lord Namiestnik Irlandyi, hrabia *Eglinton*; Lord Kanclerz Irlandyi P. *Blackburne*; Podsekretarz do spraw zagranicznych lord *Stanley*; Prokurator (Attorney) jeneralny sir F. *Thesiger*; Attornej jeneralny do spraw Irlandyi P. *Napier*;

Instygator (Sollicitor) jeneralny dla Irlandyi P. M. *Whiteside*; Wódz naczelny armii, książę *Wellington*.

— Sir Edward *Sugden*, nowy Lord Kanclerz, zarazem podniesiony do godności Para, był w 1845 r. za czasu ostatnich rządów sira Roberta Peela, Lordem Wielkim Kanclerzem Irlandyi. Lord Kanclerz jest zarazem Strażnikiem wielkiej pieczęci Stanu, Prezesem Izby Lordów i Sądu Kanclerskiego. Istota tych obowiązków wymaga, ażeby wezwany do ich pełnienia, był zarazem członkiem Izby Lordów. Urząd Lorda Kanclerza był ofiarowany lordowi Lyndhurst, który go trzykroć już piastował pod xięciem Wellington, od 1834 do 1835 i od 1845 do 1846. Lord Lyndhurst, syn amerykańskiego malarza, wynosił się do tej wysokiej godności, przez swoje talenta prawnicze. Z powodu podeszłego wieku, odmówił na teraz przyjęcia urzędu; ma bowiem lat 80.

Xiążę *Richmond*, (Karol Gordon Lennox) dawny Wielki Mistrz Pocht i Minister Gabinetowy, który za swą gorliwość, o sprawę partyi rolniczej i protekcyjnistowskiej, otrzymał nazwanie *przyjaciela dzierżawcy*, odmówił też miejsca w Gabinetcie i zapewnił tylko szczere swe spółdziałanie torysowskiemu Gabinetowi.

Margrabia *Salisbury*, (James Gascoigne - Cecil Vice - hrabia Cranbourne) Lord Pieczęci Tajnej, był dotąd Lordem Namiestnikiem Middlesex. Tytuł jego, jako Para, jest świeżej daty.

Nowy Minister spraw zagranicznych, hrabia *Malmesbury*, (Howard Harris, Vice-hrabi Fitzharris), ma 45 lat; jest synem sławnego dyplomaty, za swe w tym wydziale zasługi, podniesionego do Parostwa; zasiadał on w Izbie Gmin od 1841 pod imieniem Vice-hrabi Fitzharris.

Minister Osad, sir William Somerset *Pakington*, dawniej nazywał się Russell, a po śmierci wuja, w 1830 r., przybrał imię Pakington. Deputowany z Droitwich, od 1837; jak i jego wszyscy koledzy, głosował przeciw reformie w 1846.

Dodamy do szczegółów, podanych o nowym Wielkim Mistrzu Pocht, hrabi *Hardwick*, że już w ostatnim Gabinetcie sira Roberta Peela w 1846 r., zajmował tenże urząd.

Hrabi *Eglinton* i Winton, nowy Lord Namiestnik Irlandyi, należy do znakomitej szkockiej rodziny Montgomery; zasiada w Izbie Lordów jako baron Ardrossan; był już Lordem Namiestnikiem hrabstwa Ayr. Pamiętny jest przez świetny turniej, który przed laty dziesięciu wyprawił w jednym z swych Szkockich zamków i w którym występował, jako jeden z rycerzy, dzisiejszy Prezes Rplitej Francuzkiej. Lord *Eglinton* urodził się w roku 1812.

P. *Blackburne*, za ostatniego Gabinetu sira Roberta Peel, był Dyrektorem Sądu Kanclerskiego Irlandyi (master of the Rolls), nie jest on członkiem Izby Gmin.

Sir Fryderyk *Thesiger*, Prokurator jeneralny, zajmował już ten urząd w 1846 r. Był dawniej Instygatorem (Sollicitor) jeneralnym. Urodził się w Londynie roku 1794; w Izbie Gmin jest deputowanym z Abington. Miany jest za konser-

watystę, lecz przychylnego wolnemu handlowi; mianowanie jego jest stratą dla stronnictwa Peelistów.

Nowy Prokurator generalny Irlandyi, P. Józef *Napier*, jest deputowanym od Uniwersytetu Dublińskiego, i wychowawcem sławnego *Sheridan-Knowles*; był Adwokatem Królowej w Irlandyi; opierał się on odwołaniu Unii Parlamentowej, zasiada w Izbie Gmin dopiero od 1848 r.

Sir *John Buller*, deputowany z Devonshire, Kanclerz Xięztwa Lancastre, opierał się projektowi uposażenia duchowieństwa katolickiego z tymże zapalem, z jakim bronił zasad protekcyjnistowskich.

Hrabia *Desart*, (John Otway O'Connor i Vice-hrabia *Castle Cuffe*) Podsekretarz Wydziału Osad, ma za sobą jedną z dam honorowych Królowej.

Lord *Jocelyn*, starszy syn hrabi Roden, deputowany od *Lynn-Regis*, był Sekretarz wojenny wyprawy Chińskiej i mąż jednej z dam honorowych Królowej, zajmował już posadę Sekretarza w Biurze Kontroli, teraz do niej wraca. Sądzą go być przyjaznym swobodzie handlu. Jego współtowarzysz P. James Milnes Gaskell, lord Skarbu w 1846 r., zasiada w Izbie Gmin, jako deputowany z *Wenlock*.

Lord Szambelan, książę *Montrose* (James Graham, lord *Decies*, hrabia i margrabia Graham), jest Kanclerzem *Glasgowskiego Uniwersytetu*, Lordem Namieśnikiem *Stirling*, dziedzicznym szeryffem *Dumbarton*.

Lord Wielki Marszałek, margrabia *Exeter*, (Bromlero *Cecil lord Burghley*), był pierwszym Dworzaninem Xięcia Alberta. Jest on dziedzicznym Jalmużnikiem i Lordem Namieśnikiem *Rutland* i *Northampton*.

— Niemniej bolesna strata dotknęła Angliję literacką. Umarł 26 Lutego, mając lat 72, sławny poeta *Thomas Moore*, autor *Lalla Rook* i *Melodyj Irlandzkich*, przyjaciel i wykonawca testamentowy lorda *Byrona*.

— Nowy Lord Kanclerz, świeżo wyniesiony na godność Para połączonych Królestw, otrzymał tytuł barona of *Saint Leonard*.

## FRANCYA.

PARYŻ, 29 Lutego. Dziś, w Niedzielę, rozpoczęły się w Paryżu wybory na Członków Ciała Prawodawczego.

— Monitor wczorajszy ogłosił Dekret Prezesa Rplitej o stowarzyszeniach kredytowych ziemskich. Oto są główne zasady tego ważnego urządzenia.

Każde nowo-zawiązujące się Towarzystwo ma mieć na to upoważnienie od Rządu, które będzie wydawane na zdanie Rady Stanu. Działania towarzystw będą ograniczone wskazaniami im okręganii; nie mogą one wypożyczać summ inaczej, jak na pierwszą hypotekę.

Procent nie może być wyższy nad 5 od sta, pożyczki umarzają się wyplatami rocznymi, wynoszącymi najwięcej 2 a najmniej 1 od sta.

Towarzystwa mają prawo wypuszczać listy zastawne na wzór takichże listów Pruskich i Polskich, imienne albo na

okaziciela, przynoszące procent; wartość tych obligacyj nie może w żadnym razie przechodzić pożyczonej summy.

Wielkie ułatwienia i pomoce od Rządu zapewnione są Towarzystwom na przypadek sekwestru i wyprzedaży dóbr odłużonych.

Czytelnicy przypomną sobie, że w Dekrecie 22 Stycznia o konfiskacie dóbr Rodziny Orleańskiej, 10 milionów franków z wartości tych dóbr, przeznaczone zostały na fundusz instytucyj kredytu Ziemskiego. Obecny Dekret potwierdza to rozporządzenie i stanowi, iż za każdym założeniem nowego towarzystwa, w Dekrecie upoważniającym oznaczona będzie część, jaka ma na to towarzystwo przyspać z pomienionego funduszu.

— Minister Sprawiedliwości wydał okólnik do wszystkich Prokuratorów, iżby największą zwracali bacność na romanse i powieści drukowane po dziennikach w formie feljetonów i dostrzegłszy w nich cokolwiek przeciwnego moralności lub gorszącego, pociągali winnych przed sąd Policij poprawczych. Okólnik ten zarazem zawiera wyjaśnienie wszelkich trudności, jakie mogłyby się zrodzić, przy zastosowaniu nowych ustaw o Cenzurze.

— Podług korespondencyi z Paryża, Xiężna d'Orléans zażądała wypłaty, należnego jej upłynionego kwartału pensyi wdowiej w ilości 75,000 franków. Tem się dostatecznie wyswieca mylność twierdzenia, jakoby Xiężna rzekła się swej oprawy i list, który krążył w wielu gazetach pod jej imieniem, okazuje się zmyślonym.

— Dekretem Prezesa Rplitej nadany został order Legii Honorowej Siostrze *Milosierdzia reguły św. Wincentego a Paulo*, siostrze *Rozalii*, „godnej naśladowczyni Siostry *Marty*, chlubnie zaszczyconej tymże orderem przez Cesarza *Napoleona*.”

— Nobar-Bey, Sekretarz Paszy Egiptyskiego, przybył do Paryża ze szczególném od Paszy zleceniem.

Paryż, 2 Marca, o godzinie 9 rano. (Przez telegraf.) Z dziewięciu kandydatów Rządowych do Izby Prawodawczej, siedmiu obrani zostali w Paryżu wielką większością.

Dziś wyszedł Dekret Prezesa stanowiący, że Sędziowie Sądu Kassacyjnego mają wychodzić do dymissyi za dojściem 75 lat, inni sędziowie 70 lat wieku. Zasada niezmienności (inamovibilité) sędziów zostaje utrzymana, ale urzędnicy wydziału Sprawiedliwości, którzy ulegli karze dyscyplinarnej, będą mogli być wydalenii za wyrokiem Sądu Kassacyjnego.

Paryż, 2 Marca, wieczorem. (Przez telegraf.) P. *Cavaignac* został obrany Członkiem Ciała Prawodawczego 14,500 głosami przeciw kandydatowi Rządowemu.

Dziś 5-procentowe: 104 fr. 40 centimów — 3-procentowe 66 franków 20 centimów.

## BELGIJA.

Czytamy w gazecie Angielskiej *Times* z dnia 24 Lutego: „Kilka osób najznakomitszych z partyi Orleanistów, które umyślnie w tym celu emigrowały do Belgii, założyły w Bru-

xelli pismo, raczej paszkwil peryodyczny, tygodniowy, pod tytułem *Bulletin Français*.

Rząd Belgijski, podług praw krajowych, nie miał władzy zabronić ani tej, ani żadnej innej publikacji; zwrocił więc swe usiłowania ku wydaleniu z kraju wydawców, jako cudzoziemców. Taki jest powód rozporządzeń, dokonanych na mocy starego prawa z roku 1816, które mniemano już zapomnianém. Rząd skonfiskował cały materiał xięgarza, który się wdał był w tę spekulacyą i tą konfiskatą został objęty wielki pak exemplarzy *Bulletinu*, zaadresowany do pewnego agenta angielskiego i już znajdujący się na okręcie w porcie Antwerpii.

Z tego powszechność dowiedziała się o energicznym i przornym postanowieniu Rządu Belgijskiego zapobieżenia, iżby cudzoziemcy nie czynili sobie z Belgii teatru ataków za pomocą druku przeciw Rządowi Francuzkiemu, ataków, które mogłyby pociągnąć za sobą ważne następstwa.

Wychodzący francuzcy, którzy znaleźli w Belgii swobodę i bezpieczeństwo osobiste, nader płocho i nieprzyzwoicie postąpili, rozwijając w tym kraju dalsze pasmo swoich knozań z narażeniem kraju i Rządu, który ich gościnnie przyjął. Rząd Belgijski miał zupełne prawo przedsięwziąć, we własnej obronie, surowe środki przeciw cudzoziemcom, których postępowanie było tak egoistyczne, tak nierozważne i niebezpieczne.

Gazeta *Indépendance Belge* dodaje, że hrabia d'Haussonville i P. Thomas, redaktorowie paszkwila, którzy się skrywali w Bruxelli, zostali wytropieni i odwiezieni do Ostendy, z kąd będą wysłani do Anglii.

### SZWAJCARYA.

Wiadomo, że przed niejakim czasem, w Genewie, zawiązało się było stowarzyszenie między robotnikami kunsztu jubilerskiego, na wzór podobnych stowarzyszeń robotników po warstatach mechanicznych Anglii. Ten rodzaj spisku groził zachwianiem tak ważnego w handlowym świecie przemysłu jubilerskiego Genewy. Około 300 robotników opuścili warstata, podając majstrom warunki zmniejszenia godzin pracy i powiększenia opłaty. Teraz donoszą, że gdy takowe warunki jednomyślnie zostały przez majstrów odrzucone, z liczby 300 już 260 robotników wróciło do posłuszeństwa.

### HISZPANIA.

Donoszą o złożeniu z urzędu i wydaleniu z pałacu kilku osób zostających przy Królu; między temi wymieniają Spowiednika Jego K. Mości.

### NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, 2 Marca. (Drogą zwyczajną.) Wypadek ostateczny głosowania w Paryżu będzie wiadomy dopiero po jutrze. Dotąd wszakże na 9 okręgach, w sześciu, wybrani zostali kandydaci Rządowi; — Przeciwnik P. Cavaignac, kandydat Rządowy, miał 12,987 głosów. Że ten obior, równie jak i obior innego przeciwnego Rządowi kandydata, nie zro-

bił złego wrażenia, dowodzi tego podniesienie się papierów publicznych. Przeciwnie, Dekret o dymissyi sędziów za dojściem pewnego wieku, niemile był przyjęty.

— Donoszą z Cette, że 26 Lutego posadzono tam na okręt, dla odwiezienia do Algeryi, 152 więźniów politycznych, trzymanyh po rozmaitych więzieniach południowej Francyi.

LONDYN, 2 Marca. Dziś Izba Lordów zajmowała się sprawami sądowemi, niemającemi interesu politycznego.

— Izba Deputowanych otwarcie jest przeciwna nowemu Gabinetowi Torysowskiemu i mówią że ma uchwalić budżet tylko na pół roku, dla zmuszenia lorda Derby do rozpuszczenia Parlamentu. P. Disraeli szczerzej się tłumaczy od Pierwszego Ministra. W okólniku, wydanym do wyborców, otwarcie czyni nadzieję stronnictwu Protekcyonistów, że wkrótce cło od przywozowego zboża będzie przez nowy Gabinet wprowadzone.

WENECYA, 28 Lutego. Dziś, o godzinie 3 po południu, Cesarz Jmć przybył do naszego miasta i był uroczystie przyjęty wśród radośnych okrzyków ludu.

— Donoszą z Wiednia że Cesarz zniósł galery w Wenecyi i sądy odebrały rozkaz, iżby na przyszłość żaden przestępca nie był do nich skazywany.

RZYM. Donoszą z Rzymu, z dnia 19 Lutego, że tam odkryto tegoż dnia z rana 15 bomb, z których każda zawierała funt prochu, i które miały być w tymże dniu podrzucone na placu Corso i wybuchnąć podczas sławnego zapustnego spaceru; między osobami które spiskowi chcieli zgładzić tym piekielnym sposobem wymieniają pułkownika Nordoni. Bomby znaleziono w domu Luigi Jacopini w kwartale Bocchi Nuovi; Bazari i Fazi z Bolonii zostali aresztowani jako współnicy zamachu.

(*Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.*)

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

*Professor Faraday.* Michał Faraday, najznakomitszy fizyk Anglii, urodził się 1794 r. synem biednego kowala. Wcześniej oddany był na naukę do introligatora Bibeau (w Londynie na ulicy Bland-Fort), zostawał tam do 21 roku. Gdy jeszcze był czeladnikiem, majster jego zwrócił uwagę jednego ze swoich siabrow, P. Dance, na elektryczną machinę, roboty młodego Faraday. P. Dance, jeden ze starszych członków królewskiego Instytutu (Royal Institution), wziął z sobą młodzieńca na ostatnie cztery lekcje, czytane w Instytucie przez Humphry Davy. Faraday, siadywał tam regularnie na Galeryi, i zapisywał słyszane lekcje. Wkrótce potem posłał rękopiś swój P. Davy, dołączył krótką i skromną wiadomość o sobie, i prosił aby mógł być użytym do robot w fizycznej pracowni. Davy, zdziwiony trafnym schwyceniem jego myśli i jasnym wykładem, powziął dobre mniemanie o ta-

lencie i pilności swojego słuchacza, i kiedy na początku 1813 r. otworzyło się w pracowni miejsce pomocnika, dał je Faradayowi. W końcu tegoż roku, towarzyszył Davy i jego żonie w podróży po stałym lądzie jako sekretarz i pomocnik, a w 1815 roku powrócił do zajęć swoich w pracowni, aż nakoniec mianowany został professorem Fullerowskiej katedry.

Badania i odkrycia Faradaya wślawiły imię jego jako jednego z pierwszych teraz żyjących naturalistów, a przy tem dar, jaki posiada, objaśniać wypadki najnowszych uczonych badań, na wielkich zgromadzeniach, (jak i Al. Humboldt) zjednał mu wziętość najlepszego nauczyciela. Obrął on sobie najtrudniejszą część fizyki: badania wzajemnych wpływów i stosunków ciepła, światła, magnetyzmu i elektryczności, i po kilkuletniej pracy udało się mu, sprostować pojęcia o tych przedmiotach. Najulubieńszą myślą jego jest że, jeżeli mu Bóg życia przedłuży, uda się mu dowieść, iż wyżej wspomniane działacze pochodzą z jednej i tejże siły. Zasługi Faradaya ocenione zostały przez wszystkie towarzystwa uczonych i Akademie, i uniwersytet Oxfordski w 1832 r. zaszczycił go tytułem doktora obojga praw. W życiu prywatnym Faraday bardzo jest lubiony z powodu prostoty charakteru i słodyczy w obcowaniu.

*Jeszcze o lnie - bawełnie.* Wiedeńska gazeta «Austria» pisze o wynalazku P. Claussen, iż pożyteczność jego jest oczewista. Naprzód można len zostawić na pniu aż do zupełnej dojrzałości nasienia, a przez to nie tylko zabezpieczyć przyszły zasiew, ale jeszcze resztę nasienia obrobić na olej. Nowym sposobem jak i dawniej otrzymuje się z łądyg lnu 17% włókna błyszczącego (jedwabnego). Dotąd nieużywany ostatek składa się w kosze, zanurza w naczynia z wodą mającą dodanych 10% węgla sodu. Włókno roślinne swoją kapilarnością wciąga w siebie ten roztwór, i potem przenosi się do innego naczynia, napełnionego kwasem siarczanym, rozprowadzonym 200 częściami wody. W cienkich rurkach włókna rozpoczyna się zaraz rozkład chemiczny. Kwas siarczany łączy się z sodą, kwas węglowy oswobadza się tak gwałtownie, iż rozsada włókno roślinne. Sztucznie tak rozsądzone włókno skręca się jak wełna, i daje się potem prąść tak łatwo jak bawełna. Ze stu części łądyg lnianych, oprócz 17 części włókna błyszczącego, otrzymuje się jeszcze 60—70 części lnu-wełny, której dobytec nie prawie nie kosztuje.

W Moskwie 22 b. m. umarł w 44 latach wieku jeden ze znakomych pisarzy w nowszej rosyjskiej literaturze, którego utwory rozeszły się i po wielu polskich pismach, Mikołaj Bazylewicz Gogol.

Z Wrocławia. W roku przeszłym kwitły: *Corylus avellana* (leszczyna) 16 Marca, *Alnus* (Olcha) *glutinosa* 21 Marca, *Cornus mascula* 20 Marca. W tym roku *Corylus* i *Alnus* 10 Lutego miały już zupełnie rozwinięte, w części nawet przekwitłe kotki, *Cornus* w tymże dniu rozpuszczające się pączki.

Co każde 500 stóp nad powierzchnią morza rozwój wegetacji spaźnia się o tydzień. 300 stóp wyniesienia co do skutku odpowiadają 1 stopniowi szerokości północnej. Między 10 Lutego a 20 Marca (punktami rozwoju kwiatów w tym i przeszłym roku) jest dni 40, t. j. około sześciu tygodni różnicy. Mamy więc teraz wegetacją przypadającą na położenie o 10 stopni więcej południowe, dla Szląska zamiast 50 — 52° sz. półn. 40 — 42° sz. półn., t. j. położenie Włoch od Rzymu do Kalabrii; dla Wrocławia, (51°), położenie Neapolu.

Jedna gazeta New-Yorkska donosi, że niejaki P. Grant wynalazł i wystawił w tém mieście nowy instrument muzyczny, który nazwał *fortepianem elektro-magnetycznym*. Gra się na nim bez dotykania palcami, za pomocą magnetyzmu, zarazem z największą delikatnością i zadziwiającą mocą.

## OGŁOSZENIE

OD REDAKCYI ATHENAEUM.

«Odbierając z różnych stron zapytania i przesyłki prenumeraty na rok 1852 Athenaeum, chociaż ta nie była ogłoszoną, Wydawca pośpiesza uwiadomić niewielką liczbę stałych czytelników swoich, iż dla poniesionych w ciągu trzech lat strat i doświadczonych zawodów, niepodobieństwem jest dla niego dalsze wydawanie pisma zbiorowego. Pismo to z rokiem 1851 wychodzić przestaje, chociaż może nie bez nadziei; że kiedyś odżyć potrafi. Osoby które złożyły prenumeratę odbiorą ją od tych, na których ręce przesłana została.

Spóźnione Tomy 1851, w jak najkrótszym przeciągu czasu odbiorą prenumeratorem. (\*)

J. I. KRASZEWSKI.

Hubin, d. 27 Stycznia 1852 r.

(\*) Zmuszeni donieść o tém, nie możemy obronić się od nader przykrego uczucia i nie wynurzyć go przed powszechnością. Athenaeum było publikacją znakomitą pod wielu względami — taki pisarz jak P. Kraszewski był jego redaktorem i redaktorem bardzo czynnym. Czujemy potrzebę oddać zasłużoną pochwałę zacnemu P. Kraszewskiemu, który z prawdziwem poświęceniem się usiłował w ostatnich latach przedłużyć byt swojej publikacji.

WYDAWCA TYGODNIKA.